

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Bilbo uciekł goblinom, ale nie miał pojęcia, gdzie jest. Stracił kaptur, płaszcz, prowiant, kuca, guziki i przyjaciół. Szedł i szedł, aż słońce zaczęło zachodzić – za górami. Ich cienie padały teraz na ścieżkę. [...]

– Wielkie nieba! – zawołał. – Wygląda na to, że znalazłem się po drugiej stronie Gór Mglistych! Och, gdzież się podział Gandalf¹, gdzie są krasnoludowie?! Mam tylko nadzieję, że nie zostali tam, w niewoli u goblinów!

Wkrótce wyszedł z górskiej dolinki, minął zamykającą ją przełęcz i zaczął schodzić z boczem w dół, czując, jak coraz bardziej dręczy go uparta myśl: czy aby nie powinien, mając już magiczny pierścień², wrócić do tych straszliwych, mrocznych tuneli i odszukać swoich przyjaciół? W końcu uznał, że to jego obowiązek, że musi wrócić – i poczuł się bardzo nieszczęśliwy – gdy usłyszał jakieś głosy. [...]

Podkraść się bliżej i nagle, między dwoma głazami, zobaczył głowę w czerwonym kapturze. To Balin stojący na straży! Bilbo miał wielką ochotę zaklaskać i krzyknąć z radości, ale tego nie zrobił. Wciąż miał na palcu pierścień, bo bał się jakiegoś niespodziewanego i nieprzyjemnego spotkania, i spostrzegł, że choć Balin patrzy prosto na niego, wcale go nie widzi.

„Zrobię im niespodziankę” – pomyślał i wpełzł w krzaki na skraju kotlinki.

Gandalf spierał się o coś z krasnoludami. Roztrząsali wszystko, co się stało, i zastanawiali się, co robić dalej. Krasnoludowie szemrali, kiedy Gandalf mówił, że nie powinni stąd odchodzić, zostawiając pana Bagginsa³ w rękach goblinów; nie wolno im tego zrobić, póki nie sprawdzą, czy jeszcze żyje, a jeśli tak, muszą spróbować go ocalić.

– Ostatecznie to mój przyjaciel [...]. Czuję się za niego odpowiedzialny. [...]

Krasnoludowie narzekali, że w ogóle nie powinni zabierać go ze sobą na wyprawę. Dlaczego nie trzymał się kompanii, dlaczego gdzieś się zgubił, dlaczego, u licha, czarodziej nie wybrał kogoś rozsądniejszego?

– Na razie więcej z nim kłopotu niż pożytku – burknął jeden. – I co, mamy teraz wracać do tych obrzydliwych lochów i je przeszukiwać? A niech go licho porwie!

– To ja wybrałem Bilba – odpowiedział gniewnie Gandalf – a nie zwykłem wybierać kogoś, z kogo nie ma pożytku. Albo mi pomożecie go odnaleźć, albo pójdę tam bez was [...].

John Ronald Reuel Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*,
tłumaczenie: Andrzej Polkowski

¹ Gandalf – czarodziej, który zorganizował wyprawę w celu odzyskania siedziby krasnoludów.

² Podczas wyprawy Bilbo odnalazł pierścień, który sprawiał, że nosząca go osoba stawała się niewidzialna.

³ Baggins – nazwisko Bilba.

1. Nadaj tytuł fragmentowi powieści *Hobbit, czyli tam i z powrotem*. Uzasadnij swoją propozycję.

2. Czy narrator uczestniczy w opisywanych wydarzeniach? Co o tym świadczy? Uzasadnij swoją odpowiedź.

3. Jaki wniosek można wyciągnąć z wypowiedzi krasnoludów na temat hobbita?

Zaznacz właściwą odpowiedź.

- A Krasnoludowie nie lubili Bilba.
- B Krasnoludowie nie wiedzieli, kiedy zgubił się Bilbo.
- C Krasnoludowie nie mieli czasu, żeby wrócić do Bilba.
- D Krasnoludowie nie chcieli wrócić do lochów po Bilba.

4. Przeczytaj poniższe zdanie złożone, a następnie przeredaguj je na zdanie pojedyncze rozwinięte. Zachowaj sens wypowiedzi.

Jak go odnajdziemy, jeszcze mi będziecie za to dziękować.

5. Przekształć zdanie: *Bilbo wciąż miał na palcu pierścień* tak, aby wyraz *pierścień* wystąpił w dopełniaczu liczby pojedynczej. Zachowaj sens wypowiedzenia.

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

[1] Bilbo uciekł goblinom, ale nie miał pojęcia, gdzie jest. Stracił kaptur, płaszcz, prowiant, kuca, guziki i przyjaciół. Szedł i szedł, aż słońce zaczęło zachodzić – za górami. Ich cienie padały teraz na ścieżkę. [...]

[2] – Wielkie nieba! – zawołał. – Wygląda na to, że znalazłem się po drugiej stronie Gór Mglistych! Och, gdzież się podział Gandalf¹, gdzie są krasnoludowie?! Mam tylko nadzieję, że nie zostali tam, w niewoli u goblinów!

[3] Wkrótce wyszedł z górskiej dolinki, minął zamykającą ją przełęcz i zaczął schodzić z boczem w dół, czując, jak coraz bardziej dręczy go uparta myśl: czy aby nie powinien, mając już magiczny pierścień², wrócić do tych straszliwych, mrocznych tuneli i odszukać swoich przyjaciół? W końcu uznał, że to jego obowiązek, że musi wrócić – i poczuł się bardzo nieszczęśliwy – gdy usłyszał jakieś głosy. [...]

[4] Podkraść się bliżej i nagle, między dwoma głazami, zobaczył głowę w czerwonym kapturze. To Balin stojący na straży! Bilbo miał wielką ochotę zaklaskać i krzyknąć z radości, ale tego nie zrobił. Wciąż miał na palcu pierścień, bo bał się jakiegoś niespodziewanego i nieprzyjemnego spotkania, i spostrzegł, że choć Balin patrzy prosto na niego, wcale go nie widzi.

[5] „Zrobię im niespodziankę” – pomyślał i wpełzł w krzaki na skraju kotlinki.

[6] Gandalf spierał się o coś z krasnoludami. Roztrząsali wszystko, co się stało, i zastanawiali się, co robić dalej. Krasnoludowie szemrali, kiedy Gandalf mówił, że nie powinni stąd odchodzić, zostawiając pana Bagginsa³ w rękach goblinów; nie wolno im tego zrobić, póki nie sprawdzą, czy jeszcze żyje, a jeśli tak, muszą spróbować go ocalić.

[7] – Ostatecznie to mój przyjaciel [...]. Czuję się za niego odpowiedzialny. [...]

[8] Krasnoludowie narzekali, że w ogóle nie powinni zabierać go ze sobą na wyprawę. Dlaczego nie trzymał się kompanii, dlaczego gdzieś się zgubił, dlaczego, u licha, czarodziej nie wybrał kogoś rozsądniejszego?

[9] – Na razie więcej z nim kłopotu niż pożytku – burknął jeden. – I co, mamy teraz wracać do tych obrzydliwych lochów i je przeszukiwać? A niech go licho porwie!

[10] – To ja wybrałem Bilba – odpowiedział gniewnie Gandalf – a nie zwykłem wybierać kogoś, z kogo nie ma pożytku. Albo mi pomożecie go odnaleźć, albo pójdę tam bez was [...].

John Ronald Reuel Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*,

tłumaczenie: Andrzej Polkowski

¹ Gandalf – czarodziej, który zorganizował wyprawę w celu odzyskania siedziby krasnoludów.

² Podczas wyprawy Bilbo odnalazł pierścień, który sprawiał, że nosząca go osoba stawała się niewidzialna.

³ Baggins – nazwisko Bilba.

1. Przeczytaj podane tytuły. Podkreśl ten, który wyraża główną myśl przeczytanego tekstu.

W straszliwych lochach

Moc pierścienia

Na ratunek przyjacielowi

Złośliwe krasnoludy

2. Gdzie rozdzielili się uczestnicy wyprawy? Odpowiedz na podstawie trzeciego akapitu.

Akapit to część tekstu zbudowana zazwyczaj z kilku lub kilkunastu zdań wyrażających jedną myśl. We fragmencie powieści oznaczono je numerami od 1 do 10.

- A W tunelach.
- B W lesie.
- C Na przełęczy.
- D Nad rzeką.

3. Przeczytaj ponownie podkreślone fragmenty utworu i odpowiedz na pytanie. Wybierz odpowiedź A lub B i jej uzasadnienie spośród 1 albo 2.

Czy narrator występujący we fragmencie powieści uczestniczy w opisanych zdarzeniach?

A.	Tak,	ponieważ wypowiada się	1.	w 1. os. liczby pojedynczej.
B.	Nie,		2.	w 3. os. liczby pojedynczej.

4. W podanym zdaniu podkreśl orzeczenie. Następnie wybierz odpowiednie uzupełnienie luki 4.1.

Gandalf spierał się o coś z krasnoludami.

Podane wypowiedzenie zawiera jedno orzeczenie, więc jest zdaniem **4.1**_____.

4.1.

A

pojedynczym

B

złożonym

5. Wpisz w wyznaczonych miejscach odpowiednie formy wyrazów w nawiasach. Uzupełnij wnioski.

1. Hobbit ostrożnie szedł krętą_____ (ścieżka).

kim? czym?

• W podanym zdaniu rzeczownik *ścieżka* występuje w_____.

nazwa przypadka

2. Przez dłuższy czas krasnoludowie_____ (spierać się) z Gandalfem

co robili?

o hobbita.

• Utworzona forma czasownika przyjmuje rodzaj_____.

nazwa rodzaju

ponieważ występuje w liczbie_____ i nazywa czynność wykonywaną przez osoby płci męskiej.

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Bilbo uciekł goblinom, ale nie miał pojęcia, gdzie jest. Stracił kaptur, płaszcz, prowiant, kuca, guziki i przyjaciół. Szedł i szedł, aż słońce zaczęło zachodzić – za górami. Ich cienie padały teraz na ścieżkę. [...]

– Wielkie nieba! – zawołał. – Wygląda na to, że znalazłem się po drugiej stronie Gór Mglistych! Och, gdzie się podział Gandalf¹, gdzie są krasnoludowie?! Mam tylko nadzieję, że nie zostali tam, w niewoli u goblinów!

Wkrótce wyszedł z górskiej dolinki, minął zamykającą ją przełęcz i zaczął schodzić zboczem w dół, czując, jak coraz bardziej dręczy go uparta myśl: czy aby nie powinien, mając już magiczny pierścień², wrócić do tych straszliwych, mrocznych tuneli i odszukać swoich przyjaciół? W końcu uznał, że to jego obowiązek, że musi wrócić – i poczuł się bardzo nieszczęśliwy – gdy usłyszał jakieś głosy. [...]

Podkraść się bliżej i nagle, między dwoma głazami, zobaczył głowę w czerwonym kapturze. To Balin stojący na straży! Bilbo miał wielką ochotę zaklaskać i krzyknąć z radości, ale tego nie zrobił. Wciąż miał na palcu pierścień, bo bał się jakiegoś niespodziewanego i nieprzyjemnego spotkania, i spostrzegł, że choć Balin patrzy prosto na niego, wcale go nie widzi.

„Zrobię im niespodziankę” – pomyślał i wpełzł w krzaki na skraju kotlinki.

Gandalf spierał się o coś z krasnoludami. Roztrząsali wszystko, co się stało, i zastanawiali się, co robić dalej. Krasnoludowie szemrali, kiedy Gandalf mówił, że nie powinni stąd odchodzić, zostawiając pana Bagginsa³ w rękach goblinów; nie wolno im tego zrobić, póki nie sprawdzą, czy jeszcze żyje, a jeśli tak, muszą spróbować go ocalić.

– Ostatecznie to mój przyjaciel [...]. Czuję się za niego odpowiedzialny. [...]

Krasnoludowie narzekali, że w ogóle nie powinni zabierać go ze sobą na wyprawę. Dlaczego nie trzymał się kompanii, dlaczego gdzieś się zgubił, dlaczego, u licha, czarodziej nie wybrał kogoś rozsądniejszego?

– Na razie więcej z nim kłopotu niż pożytku – burknął jeden. – I co, mamy teraz wracać do tych obrzydliwych lochów i je przeszukiwać? A niech go licho porwie!

– To ja wybrałem Bilba – odpowiedział gniewnie Gandalf – a nie zwykłem wybierać kogoś, z kogo nie ma pożytku. Albo mi pomożecie go odnaleźć, albo pójdę tam bez was [...].

John Ronald Reuel Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*,
tłumaczenie: Andrzej Polkowski

¹ Gandalf – czarodziej, który zorganizował wyprawę w celu odzyskania siedziby krasnoludów.

² Podczas wyprawy Bilbo odnalazł pierścień, który sprawiał, że nosząca go osoba stawała się niewidzialna.

³ Baggins – nazwisko Bilba.

1. Uporządkuj chronologicznie podane punkty planu wydarzeń. W tym celu wstaw w kratki cyfry od 1 do 3.

- Gandalf przekonuje krasnoludów do powrotu po hobbita.
- Pan Baggins spostrzega krasnoluda Balina.
- Bilbo ucieka przed goblinami.

2. Przeczytaj ponownie wyróżniony fragment powieści. Na jego podstawie określ przynajmniej dwie cechy charakteru Bilba.

3. Przeczytaj podane przysłowia. Następnie wskaż to, które jest – według Ciebie – najlepszym komentarzem do sytuacji opisanej w tekście. Krótko uzasadnij swój wybór.

- A Gdy pieniędzy wiele, wkoło przyjaciele.
- B Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.